

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II C 1443/14 z powództwa S. (...) przeciwko K. K. o zapłatę kwoty 21.420 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w punkcie 1 uwzględnił powództwo w zakresie obowiązku zapłaty przez pozwanego kwoty 10.710 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 527 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, natomiast w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części.

Powyższy wyrok został wydany w wyniku dokonania przez Sąd Rejonowy następujących ustaleń faktycznych. Strony łączyła umowa o wykonanie robót budowlanych polegających na zaprojektowaniu i budowie sygnalizacji wzbudzanej przez tramwaj na łącznicach drogi krajowej nr (...) węzła (...) w Ł.. Zgodnie z treścią § 4.1 umowy pozwany zobowiązał się do wykonania prac w terminie do 31 maja 2013 roku za wynagrodzeniem 214.200 zł netto powiększonego o podatek VAT w wysokości 49.266 zł (§ 6.1 umowy). Zgodnie zaś z treścią § 13.1a) umowy, w przypadku opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy zastrzeżono karę umowną w wysokości 0,5% całkowitego wynagrodzenia netto, tj. w kwocie 1.071 zł za każdy dzień zwłoki. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pozwany zgłosił zakończenie oraz przekazanie do odbioru placu robót pocztą elektroniczną w dniu 3 czerwca 2013 roku, niemniej jednak pracownicy powoda w dniu 4 czerwca 2013 roku podczas oględzin miejsca budowy uznali, że prace nie zostały zakończone. W dniu 30 czerwca 2013 roku pozwany ponownie zgłosił powodowi zakończenie robót i gotowość przedmiotu umowy do przeprowadzenia odbioru, załączył jednocześnie całą dokumentację powykonawczą. Ostatecznie strony umowy w dniu 10 lipca 2013 roku podpisały protokół odbioru robót w zakresie przedmiotu zawartej przez nie umowy, w którym to protokole odnotowano jako datę zakończenia robót dzień 20 czerwca 2013 roku ustalony na podstawie regularnych obserwacji placu robót przez pracowników powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo powoda o zapłatę kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy podlegało uwzględnieniu co do zasady w oparciu o art. 483 k.c. i art. 484 § 1 k.c. Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany opóźnił się w wykonaniu przedmiotu umowy, co w szczególności wynika z podpisanego przez strony protokołu odbioru robót, w którym wskazano datę zakończenia tych robót przez pozwanego. Ukończenie prac będących przedmiotem umowy miało nastąpić do dnia 31 maja 2013 roku, jednakże w rzeczywistości nastąpiło w dniu 20 czerwca 2013 roku, co oznacza, że pozwany opóźnił się w wykonaniu przedmiotu umowy o 20 dni, a zatem w świetle treści umowy stron powodowi przysługiwała kara umowna w wysokości 10% wartości netto przedmiotu zamówienia.

Sąd Rejonowy w oparciu o treść art. 482 § 2 k.c. dokonał jednak miarkowania wyżej wskazanej kary umownej argumentując, że większość prac zleconych pozwanemu została przez niego wykonana w terminie, natomiast obowiązkiem pozwanego było jeszcze tylko uprzątnięcie odkładów ziemi i uporządkowanie terenu robót. Sąd Rejonowy wskazał także na to, że prace zostały wykonane przez pozwanego w sposób prawidłowy, a zlecający nie zgłaszał zastrzeżeń co do ich jakości. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Rejonowego, kara umowna w wysokości 10% wartości całego kontraktu, pozbawiająca przez to dłużnika całości lub znacznej części zysku, nie mogła zostać uznana za racjonalną i uzasadnioną. Z tego względu Sąd Rejonowy uznał wynikającą z postanowień kontraktowych karę umowną w wysokości 21.420 zł za wygórowaną i dokonał jej obniżenia (miarkowania) o 50%, tj. do kwoty 10.710 zł, która to kwota została ostatecznie zasądzona od pozwanego na rzecz powoda. O odsetkach za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Na podstawie art. 100 k.p.c. koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone między strony postępowania, ogółem koszty te równały się kwocie 5.888 zł, przy czym powód poniósł koszty postępowania w kwocie 3.471 zł, zaś uwzględniając, że wygrał sprawę w 50% winien ponieść koszty procesu w kwocie 2.944 zł. Ostatecznie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 527 zł tytułem kosztów procesu.

(wyrok k. 133; uzasadnienie k. 134 – 137)

Apelację od wyżej opisanego wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 10.710 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz w części orzekającej o kosztach procesu złożył powód.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił bezzasadne miarkowanie kary umownej, tj. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 484 § 2 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że kara umowna zastrzeżona w umowie o wykonanie robót budowlanych w wysokości 0,5% wartości danego przedmiotu umowy za każdy dzień opóźnienia jest karą w wysokości rażąco wygórowanej, podczas gdy kary umowne w tej wysokości, a nawet dwukrotnie wyższej, są standardowo przyjęte w umowach tego rodzaju.

W oparciu o powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

(apelacja k. 148 – 152)

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od powoda.

(protokół rozprawy apelacyjnej k. 170, 00:04:12)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela, z tym jedynie uzupełnieniem, że należało dodatkowo ustalić, iż w § 13.1.e) umowy z dnia 17 stycznia 2013 roku strony postanowiły, że zamawiający zapłaci wykonawcy karę umowną z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10% wynagrodzenia netto, o którym mowa w § 6.1 umowy. Okoliczność ta wpływa na ocenę zasadności miarkowania kary umownej w sprawie niniejszej, co zostanie omówione poniżej.

(umowa z dnia 17 stycznia 2013 roku, k. 7 – 16)

Apelujący argumentował, że stanowisko strony pozwanej dotyczące zasadności miarkowania wysokości kary umownej w niniejszej sprawie, podzielone przez Sąd Rejonowy, jest nieuzasadnione i oderwane od realiów panujących na rynku usług budowlanych. Apelujący wskazał również na fakt, iż kara umowna w kwocie 21.420 zł stanowiła tylko 10% całej wartości przedmiotu umowy, co przeczy twierdzeniom pozwanego o jej rażącym wygórowaniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił powyższej argumentacji. Sąd Rejonowy trafnie wywiódł, że naliczona przez powoda kara umowna była w konkretnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy rażąco wygórowana, a swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadnił. Zaznaczyć należy, że niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, że zdecydowana większość prac objętych umową stron została przez pozwanego wykonana w umówionym terminie, a przy tym co do zasady wszystkie prace zostały zrealizowane w sposób prawidłowy, natomiast po terminie podlegały wykonaniu jedynie prace wykończeniowe (podłączenie kabli, uporządkowanie terenu robót). Brak było podstaw do uznania, że wyżej wskazane 20-dniowe opóźnienie w znaczący sposób opóźniło przebieg prac realizowanych na zlecenie powoda przez innych wykonawców w związku z wykonywaniem wyżej opisanego drogi publicznej i urządzeń z nią związanych.

Należy podkreślić, że przesłanka rażącego wygórowania wysokości kary umownej jako okoliczność uzasadniająca miarkowanie tejże kary nie została zdefiniowana przez ustawodawcę, gdyż jest to zwrot niedookreślony, nie wskazujący na konkretne kryteria istotne dla dokonania oceny, czy w danej sprawie doszło do takiego rażącego wygórowania. W doktrynie jako okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej wskazano m.in. porównanie rozmiaru poniesionej przez wierzyciela szkody w wyniku naruszenia zobowiązania w stosunku do wysokości

zastrzeżonej kary umownej, relacja wysokości kary umownej do wysokości należnego odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych, wysokość kary umownej równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania (tak m.in. Kodeks cywilny, Tom III, Zobowiązania, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, s. 760). Na analogiczne przesłanki miarkowania kary umownej wskazuje się również w orzecznictwie sądowym (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1980 roku, I CR 229/80, OSNC 1980, nr 12, poz. 243 oraz wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 grudnia 2015 r., I ACa 745/15).

Zaznaczyć należy, że sama relacja między wysokością procentową kary umownej zastrzeżonej w danej umowie a wysokością kar umownych zastrzeganych w innych umowach między tymi samymi lub innymi stronami nie może stanowić samodzielnej podstawy do oceny, czy zastrzeżona w danej umowie kara jest w okolicznościach konkretnej sprawy rażąco wygórowana. Przy rozstrzyganiu o miarkowaniu wysokości kary umownej z powodu jej nadmiernego wygórowania należy uwzględniać wszystkie okoliczności danej sprawy, tak jak uczynił to Sąd Rejonowy, a nie ograniczać się do ogólnych (a przy tym przez powoda nieudowodnionych) twierdzeń o przyjętej w tym zakresie powszechnej praktyce na rynku usług budowlanych.

Oprócz okoliczności przytoczonych w omawianej kwestii przez Sąd Rejonowy należy ponadto wskazać na to, że o wygórowanej wysokości kary umownej w okolicznościach niniejszej sprawy świadczy również porównanie wysokości kary umownej ustalonej z tytułu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy (§ 13.1.a umowy) oraz wysokości kary umownej przewidzianej przez strony na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy (§ 13.1.e umowy). W przypadku opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy w terminie strony ustaliły karę umowną w wysokości 0,5% wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia, podczas gdy z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy (tj. pozwanego) kara umowna została ustalona w wysokości 10% wynagrodzenia netto. W obydwu przypadkach kara umowna miała służyć ochronie interesów majątkowych powoda związanych z brakiem realizacji lub opóźnieniem realizacji przedmiotu umowy. Skoro zatem wysokość kary umownej została ustalona przez strony w przypadku odstąpienia od umowy z winy pozwanego na 10% wartości wynagrodzenia netto (co dotyczy sytuacji, w której powód w ogóle nie otrzymałby od pozwanego umówionego świadczenia), to wysokość kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 0,5% za każdy dzień opóźnienia jawi się jako rażąco wygórowana. W przypadku opóźnienia wierzyciel ostatecznie otrzymuje spełnione świadczenie, ale nie w umówionym przez strony terminie. W rozpoznawanej sprawie po wystąpieniu opóźnienia po stronie pozwanego trwającego 20 dni powód ostatecznie otrzymał w całości umówiony i niewadliwy przedmiot świadczenia, natomiast zastrzeżona kara umowna równała się 10% umówionego wynagrodzenia netto, a więc była równa wysokości kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, tj. karze, która miałaby zastosowanie w sytuacji, gdyby powód w ogóle nie otrzymał świadczenia od pozwanego. Powyższe porównanie potwierdza słuszność stanowiska Sądu Rejonowego co do potrzeby miarkowania kary umownej w niniejszej sprawie, gdyż stopień naruszenia interesu wierzyciela w przypadku stosunkowo nieznacznego opóźnienia dłużnika w wykonaniu świadczenia jest niewątpliwie zasadniczo niższy niż w przypadku braku wykonania tego świadczenia w jakiegokolwiek części. Tożsame stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 listopada 2013 roku wskazując, że w sprawie o zapłatę kary umownej zastrzeżonej na wypadek uchybienia terminowi spełnienia świadczenia ocena, czy kara ta jest nadmiernie wygórowana (art. 484 § 2 k.c.), powinna uwzględniać wysokość kary umownej zastrzeżonej w tej umowie na wypadek odstąpienia od niej (I CSK 124/13, Biuletyn SN 2014, nr 2, s. 13).

Wbrew stanowisku apelującego, miarkowanie wysokości kary umownej w trybie art. 484 § 2 k.c. może nastąpić bez względu na charakter podmiotów będących stronami umowy, w której tego rodzaju karę zastrzeżono (tak wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., CSK 34/06). Argumentacja apelującego wskazująca na profesjonalny charakter działalności pozwanego nie ma zatem decydującego znaczenia przy miarkowaniu wysokości kary umownej. Należy ponadto zwrócić uwagę na to, że przewidziana w art. 484 § 2 k.c. instytucja miarkowania kary umownej podlega sędziowskiemu uznaniu, stąd też korekta kwoty kary umownej ustalonej w wyniku jej miarkowania w postępowaniu odwoławczym możliwa jest tylko wówczas, gdyby w sposób rażący i oczywisty zostały naruszone przez sąd pierwszej instancji kryteria miarkowania, który to przypadek z pewnością nie miał miejsca w niniejszej sprawie.

Wskazać ponadto należy, że również zawarte w punkcie 1 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu odpowiada prawu.

Wobec powyższego, apelacja powoda na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.

Z uwagi na oddalenie apelacji skarżący jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne powinien na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym apelacją, tj. kwotę 1.200 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt. 5 obowiązującego jeszcze w dacie rozpoczęcia postępowania w drugiej instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).